



tekst

KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

redaktor wydania

Jak przeżywać post? Propozycji może być wiele. Istnieje też pewne niebezpieczeństwo, że ten czas będzie umykał między innymi sprawami i bieganiną codzienności. Stąd nasza zachęta do odnajdywania znaków, osób i miejsc, które mogą pomóc w przeżywaniu Wielkiego Postu. W Makowie Mazowieckim rodziny czytają Pismo Święte, w sanktuarium w Oborach wielu modli się przed figurą Matki Bożej Bolesnej. Film o ks. Popiełuszce przypomina, że wolność jest w każdym z nas. O kolegach i świadkach życia ks. Jerzego piszemy na str. VI-VII.

Niedziela biblijna w Makowie Mazowieckim

Pobłogosławieni Słowem

„Czytaj, rozważaj i żyj Słowem” – to propozycja na przeżycie Wielkiego Postu ze Słowem Bożym. 1 marca w parafii pw. św. Brata Alberta w Makowie Mazowieckim zorganizowano **Niedzielę Biblijną**.

Uroczyste wniesienie księgi Ewangelii, modlitwa zawierzenia rodzin Słowu Bożemu i specjalne błogosławieństwo Pismem Świętym ubogaciły liturgię I niedzieli Wielkiego Postu w jednej z najmłodszych parafii diecezji płockiej.

– To Słowo nie manipuluje, nie kłamie. Jest pewne, prawdziwe i bliskie każdej życiowej sytuacji człowieka – mówił w czasie Mszy św. ks. Jarosław Kwiatkowski, odpowiedzialny w diecezji za krzewienie Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II.

Do ołtarza zbliżyły się osoby w różnym wieku, trzymając swoją Biblię. Jedne były dopiero co zakupione, jeszcze nie otwarte. Inne miały już pożółkłe kartki i zużyte okładki. Tym Pismem Świętym pobłogosławiono poszczególne osoby i rodziny.

– Chodzi nam o to, aby nasi wierni zrozumieli, że Słowo Boże jest bardzo blisko nas – mówi proboszcz parafii, ks. Zbigniew Sajewski. – Od dłuższego czasu planowaliśmy zorganizowanie takiej szczególnej niedzieli



TADELUSZ KACPRZYCKI

Wierni zostali zawierzeni Słowu Bożemu i otrzymali specjalne błogosławieństwo

z intronizacją Pisma Świętego. Szukaliśmy okazji, aby osoby przychodzące do kościoła poza Mszą św. mogły zawsze znaleźć otwartą księgę Pisma Świętego i przeczytać fragment Słowa Życia na dany dzień z lekcjonarza znajdującego się w kruchcie kościoła. W czasie kolędy rozdawaliśmy folder poświęcony rozważaniu Słowa Bożego.

Teraz duszpasterze u św. Brata Alberta myślą o stworzeniu kręgu biblijnego i o organizacji parafialnego Maratonu Biblijnego w maju br. **Ks. Włodzimierz Piętko**

Pokuty, pokuty, pokuty!



DARIUSZ ŚWITALSKI

ŚRODA POPIELCOWA. Obrzęd posypania głów popiołem jest wezwaniem do nawrócenia i pokuty

Wielki Post. W bardzo wielu parafiach diecezji odprawiane są co miesiąc nabożeństwa fatimskie – echo wielkiej peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej sprzed 13 lat. Wtedy śpiewa się słowa pieśni: „Różaniec, pokuta i umartwienie są naszym ratunkiem i ocaleniem”. „Pokuty, pokuty, pokuty!” – wołał anioł do trójki dzieci fatimskich. Przed kilkoma dniami posypano głowy wierzących popiołem. Niektórzy prosili o ten znak dla swoich bliskich, zwłaszcza chorych i zajętych innymi sprawami. Wtedy podchodzili do kapłana z książeczką do nabożeństwa, prosząc o odrobinę popiołu. Chodziło o to, aby ten znak uczynić jak najbardziej uniwersalnym, aby go zanieść do jak największej liczby ludzi. I choć teraz popiół już jest strząśnięty z głów, potrzeba żywych, konkretnych znaków pokuty. **wp**

Pieniądze dla zabytkowych kościołów



OCHRONA ZABYTKÓW. Tylko trzy parafie z północnego Mazowsza otrzymają w tym roku pieniądze z programu operacyjnego

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – „Ochrona zabytków”. Cztery inne wnioski zostały odrzucone.

Wybijają lokalny dukat

MŁAWA. Lokalne dukaty o nazwie i nominale „4 Mławiaki” zostaną wyemitowane przy współpracy z Mennicą Państwową z inicjatywy burmistrza Sławomira Kowalewskiego. Dukaty zostaną wprowadzone do użytku w lipcu tego roku, aby w specjalny sposób uczcić 580. rocznicę uzyskania praw miejskich oraz 70. rocznicę bitwy pod Mławą. Dukaty w ilości 20 tys. sztuk znajdą się w obiegu w zainteresowanych taką formą płatności sklepach i firmach usługowych. Dukat będzie pełnił rolę zbliżoną do bonu towarowego, jego przyjmowanie będzie dobrowolne. Niewykorzystane do 30 września br. dukaty będzie można wymienić na pieniądze. Punkty przyjmujące dukaty zostaną oznaczone naklejką „Tu honorujemy Mławiaki”. Realizacją projektu zajmie się wspólnie

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej oraz mławski oddział Towarzystwa Numizmatycznego. Podobny pomysł zrealizowano w ub. r. w Pułtusk, gdzie z okazji dni Patrona Miasta wyemitowano dukaty „Mateusze”. **ag**



Pomysłodawcą wydania lokalnej monety jest Urząd Miasta

Wnętrze kościoła w Ciekisynie

W naszej diecezji dofinansowanie otrzymały parafie w Ciekisynie (63 tys. zł na II etap prac konserwatorskich i restauratorskich ołtarza głównego w kościele parafialnym pw. św. Doroty) i w Czerwińsku nad Wisłą (60 tys. zł) na pierwszy etap konserwacji i restauracji cudownego obrazu Matki Boskiej Czerwińskiej w ołtarzu głównym kościoła parafialnego pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Niestety, ministerstwo odrzuciło wnioski parafii w Strzegowie na remont kościoła pw. św. Anny i parafii Raciąż na prace konserwatorskie w kościele w Dąbrówce. Resort kultury odrzucił także wniosek o dofinansowanie robót konserwatorskich w koszarach w Działdowie (diecezja toruńska). To w tych dawnych koszarach w latach II wojny światowej niemieccy okupanci zorganizowali obóz, w którym śmierć męczeńską ponieśli m.in. błogosławieni biskupi płocki: abp Antoni J. Nowowiejski i Leon Wetmański oraz błogosławiona klaryska-kapucynka z klasztoru w Przasnyszu Maria Teresa Kowalska. **msz**



Biskup Roman Marcinkowski

Bóg pochyla się nad człowiekiem, pochyla się nad nędzą, niedostatkiem i cierpieniem. Pochyla się, bo ciągle wierzy, że ten może stać się lepszy i piękniejszy.

W taki sposób Jezus pokazuje, że jego miłość jest większa od grzechu. To dlatego mówi: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy. Wstań!”.

Nie ma takiego grzechu czy słabości, które byłyby większe od Jego miłosierdzia. Nie rezygnujemy z tej Bożej szansy na prawdziwą zmianę naszego życia!

Z homilii wygłoszonej w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Płocku 22 lutego 2009 r.

O misjach w Płońsku

PŁOŃSK. Współczesnym wyzwaniem misyjnym Kościoła poświęcona była 22 lutego prelekcja w ramach comiesięcznych spotkań Klubu Inteligencji Katolickiej w parafii św. Michała Archanioła w Płońsku. Odczyt wygłosił ks. Jan Piotrowski, krajowy dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych, członek Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, misjonarz w Kongu i Peru. Prelegent przybliżył uczestnikom spotkania, czym są Papieskie Dzieła Misyjne i jaki jest ich cel. Podkreślał, że mają one za zadanie budzić świadomość misyjną. Uczestnicy spotkania obejrżeli film „Książę Kościoła” o kard. Adamie Kozłowieckim, który przez 60 lat był misjonarzem w Zambii.

Ks. Piotrowski zaprezentował wydawnictwa o tematyce misyjnej

Stella Skopczyńska



GOŚĆ PŁOCKI

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumska 3
TELEFON/FAKS 024 264 66 25
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko – dyrektor oddziału, Anna Górniak, Agnieszka Małecka

Ratują się przed upadłością

Szpital do prywatyzacji?



Trzeciak wstępnie wyraził zgodę. Uważa on, że dzięki komercjalizacji szpital będzie można łatwiej zrestrukturyzować, a także świadczyć dodatkowe usługi, (np. płatny dostęp do badań poza kolejnością) które dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, jakim jest szpital – są niemożliwe.

Bez komercjalizacji szpital czeka upadłość

Dyr. Trzeciak uważa, że bez zmian szpital może czekać nawet upadłość. W ciągu ostatnich niespełna

trzech lat placówką wstrząsnęły trzy płacowe strajki, a niewykluczone, że wkrótce (po obniżeniu pensji lekarzom i pielęgniarkom) może dojść do kolejnych. Zatrudniający ok. 1,3 tys. pracowników szpital jest największym pracodawcą w Ciechanowie i powiecie. Ma ok. 23 mln zł długów.

Planami komercjalizacji zaniepokojeni są ciechanowianie, z którymi rozmawialiśmy. Nie rozróżniają komercjalizacji i prywatyzacji. Dla nich zmiany oznaczają prywatyzację i niepokój o dostępność w przyszłości do wszystkich, dziś bezpłatnych, usług medycznych.

Monika Szyperska

Jest wstępna zgoda dyrekcji Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie na przystąpienie do rządowego programu komercjalizacji szpitali.

To tzw. plan „B” przygotowany przez ministerstwo zdrowia po tym, gdy Sejm podtrzymał prezydenckie weto w sprawie prywatyzacji szpitali. Teraz marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik wysłał do szefów podległych sobie mazowieckich szpitali pisma z pytaniem o ich ewentualne przystąpienie do programu rządowego. Dyrektor szpitala w Ciechanowie Zbigniew

Radnych własny pomysł na kryzys

Kontrowersyjne podwyżki

Ciechanowscy rajcy miejscy podnoszą sobie diety. Średnio o 300 zł.

Z oficjalnego komunikatu Urzędu Miasta: „Podczas XXX sesji radni przegłosowali uchwałę w sprawie ustalenia swoich diet. Miesięczna dieta radnego wynosi teraz 1087,85 zł. Jej wysokość wzrasta, jeśli radny pełni funkcję w organach Rady. Dieta przewodniczącego Rady wynosi 1987,27 zł (bez zmian), wiceprzewodniczących Rady i przewodniczących Komisji – 1605,87 zł, a zastępcy przewodniczącego Komisji – 1217,36 zł”.

Dodajmy, że radni przegłosowali podwyżkę diet jednogłośnie. Nie było podziału na koalicję i opozycję. Większość ciechanowskich radnych miejskich to: kierownicy, dyrektorzy, prezesi.

Radni podnieśli sobie diety wkrótce po zapowiedzi zwolnienia ponad połowy z ok. dwustuosobowej załogi w jednym z największych zakładów pracy Ciechanowa. Gdy oni głosowali, wojewoda i marszałek ogłaszali oszczędnościowe plany. I pomyśleć, że ich płońscy koledzy zastanawiają się, czy nie obniżyć swych diet do symbolicznej złotówki.

Marek Szyperski

Rekolekcje dla dziennikarzy

Nie przyszedłem pana nawracać

Po raz pierwszy w historii diecezji płockiej **dziennikarze mediów katolickich i świeckich** będą mogli wziąć udział w wielkopostnych rekolekcjach, adresowanych wyłącznie do nich.

Sobotnie popołudnie 14 marca br. w opactwie pobenedyktynskim będzie okazją do udziału we wspólnej Mszy św., spowiedzi, a także podzielenia się swymi doświadczeniami zawodowymi.

Myśl o zorganizowaniu takich rekolekcji zrodziła się kilka miesięcy temu. Cel jest religijny (nie bez znaczenia pozostaje fakt, że dziennikarze są zaproszeni na rekolekcje właśnie w Wielkim Poście), ale także integracyjny. Rekolekcje poprowadzi ks. Włodzimierz Piętko.

O podobnych inicjatywach mówiono podczas Konferencji Rzeczników Diecezjalnych i Zakonnych. Odbyła się ona w lutym br. w Turnie k. Radomia. Głównym tematem konferencji było rozwiązywanie sytuacji kryzysowych w Kościele. Spotkanie było także okazją do wymiany doświadczeń rzeczników prasowych Kościoła w Polsce. Spotkania biskupów z przedstawicielami mediów są



Tym razem dziennikarze zamiast na konferencji prasowej spotkają się na modlitwie

tu i ówdzie praktykowane (np. inicjuje je abp Kazimierz Nycz), ale nie mają one charakteru sakralnego. Są to zazwyczaj spotkania świąteczne, organizowane w okolicach Bożego Narodzenia, sprzyjające wspólnym rozmowom reprezentantów Kościoła i mediów.

W Płocku będzie inaczej. Chodzi nie tylko o wspólną rozmowę, ale o wspólną modlitwę. Dziennikarze mogą się ze sobą spotykać nie tylko na konferencjach prasowych.

Elżbieta Grzybowska

■ R E K L A M A ■

Katolickie Radio *Jezus żyje!*

Płock **REKOLEKCJE**

104,3 FM **WIELKOPOSTNE**

Transmisja na żywo Zespół Wokalno-Ewangelizacyjny z Łodzi
ze "Stanisławówki"

Poniedziałek - środa
9-11 marca, godz. 19.30

"Mocni w Duchu"

Katechizm płocki

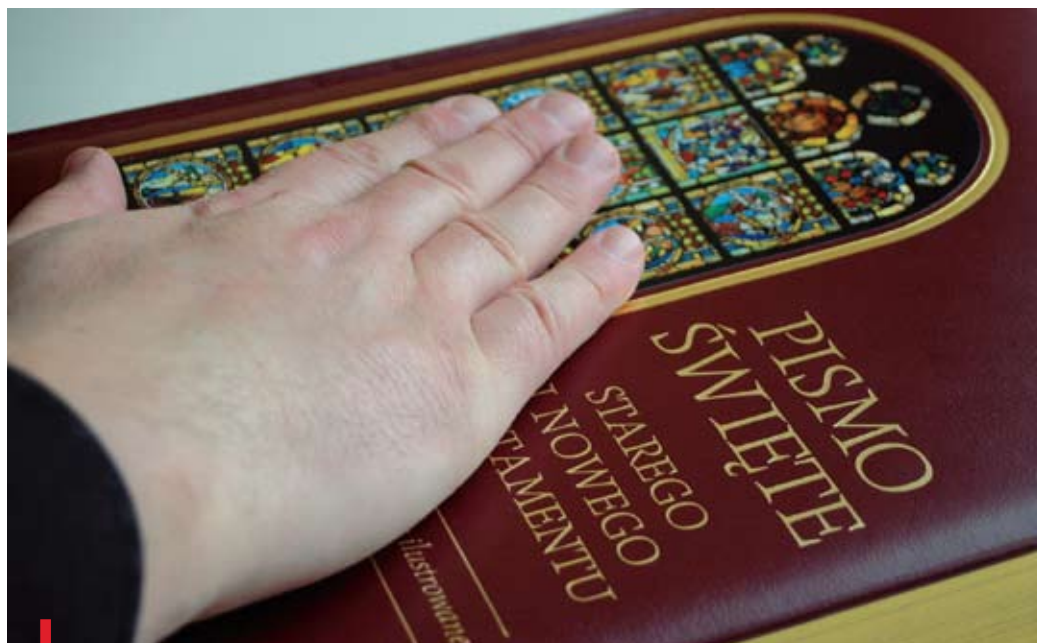
Prawda i tylko prawda

Krzywoprzysięstwo i wiarołomstwo też są zakazane przez drugie przykazanie Boże.

1 Oglądając filmy, relacjonując na przykład procesy sądowe, często spotykamy się ze sceną, w której świadek przyrzeka mówić „prawdę i tylko prawdę”. Aby podkreślić wagę tej przysięgi, zeznająca osoba kładzie dłoń na Biblii, za którą stoi autorytet samego Boga.

2 Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że osoba, która składa przysięgę, wzywając Boga na świadka, odwołuje się do „prawdomówności Bożej jako do rękojmi swojej własnej prawdomówności” (KKK 2150). Zgodnie z katechizmem „Bóg – jako Stwórca i Pan – jest normą wszelkiej prawdy. Słowo ludzkie jest albo w zgodzie, albo w sprzeczności z Bogiem, który jest samą Prawdą. Przysięga, jeżeli jest wiarygodna i prawomocna, ukazuje odniesienie słowa ludzkiego do prawdy Bożej” (KKK 2151).

Naukę Jezusa o przysiędze zawiera ewangeliczne Kazanie na Górze. Zbawiciel zaleca w nim wielką powściągliwość w składaniu uroczystych przyrzeczeń. Według katechizmu, Jezus uczy, że „każda przysięga zawiera odniesienie do Boga i że obecność Boga oraz Jego prawdy powinna być czczona w każdym słowie.



Przysięga, jeśli jest prawdziwa i zgodna z prawem, ukazuje odniesienie słowa ludzkiego do prawdy Bożej

Powściągliwość w powoływaniu się na Boga w mowie jest znakiem szacunku dla Jego obecności, zaświadczonej lub podważanej każdym naszym stwierdzeniem” (KKK 2153).

Wprowadzie słowa Zbawiciela mogą być rozumiane jako zakaz składania jakichkolwiek przysięg, to jednak – zgodnie z interpretacją św. Pawła – Kościół przyjmuje, że nie sprzeciwiają się one przysiędze w ogóle, lecz zakazują jej nadużywania. „Przysięga (...) może być składana tylko zgodnie z prawdą, rozważą i sprawiedliwością” (KKK 2154) i jedynie z ważnego powodu.

Przysięgi można odmówić, jeśli domaga się jej nielegalna władza świecka, a także wówczas, gdy żąda się jej w celu przeciwnym godności drugiego człowieka lub jedności Kościoła (por. KKK 2155).

3 Zdarzają się też, niestety, sytuacje, kiedy to imię Boże wzywane jest w celu poświadczania nieprawdy. **Czyn taki zwie się krzywoprzysięstwem. Krzywoprzysięstwo jest zakazane przez drugie przykazanie Boże, ponieważ osoba popełniająca ten czyn wzywa Boga, by był świadkiem kłamstwa,** naruszając w ten sposób cześć należną Bożemu imieniu (por. KKK 2151). Drugie przykazanie Boże zakazuje również **wiarołomstwa, czyli niedotrzymania obietnicy złożonej pod przysięgą.** Katechizm nazywa wiarołomcą osobę, która składając pod przysięgą obietnicę, już w punkcie wyjścia nie ma zamiaru jej dotrzymać lub złożywszy ją, nie dotrzymuje danego słowa (por. KKK 2152). Z wiarołomstwem mamy więc do

czynienia na przykład w sytuacji zdrady małżeńskiej, złamania przyrzeczeń kapłańskich lub ślubów zakonnych. „Wiarołomstwo – zgodnie z katechizmem – jest poważnym brakiem szacunku względem Pana każdego słowa” (KKK 2152).

Zadajmy sobie pytanie: czy nigdy lekkomyślnie nie wzywam imienia Boga, składając jakąś przysięgę lub obietnicę? Czy wywiązuję się ze złożonych przyrzeczeń? Czy dotrzymuję słowa danego Bogu i ludziom?

4 Zapamiętajmy: Drugie przykazanie Boże, stojące na straży świętości imienia Boga, zakazuje krzywoprzysięstwa, czyli wzywania Boga na świadka kłamstwa, a także wiarołomstwa, czyli niedotrzymania obietnicy złożonej pod przysięgą. Oba te czyny poważnie naruszają cześć należną imieniu Bożemu.

Ks. Adam Łach

■ R E K L A M A ■



Szanowni Czytelnicy!!!
Jak co roku istnieje możliwość przekazania 1% podatku na rzecz Caritas Płock, wpisując w zeznaniu podatkowym jako **Organizację Pożytku Publicznego: CARITAS POLSKA; KRS: 0000198645** oraz w „informacjach uzupełniających” **„CARITAS PŁOCK”**.
Za okazane wsparcie serdecznie dziękujemy.
Ks. Szczepan Bugaj
dyrektor Caritas Diecezji Płockiej

Sanktuarium Matki Bolesnej w Oborach

Cierpi i pociesza

Obory to jedno z chętniej odwiedzanych sanktuariów maryjnych w diecezji płockiej, położone między Rypinem, Golubiem-Dobrzyniem i Lipnem, na ziemi dobrzyńskiej. Od 400 lat jest tam czczona figura Matki Bożej Bolesnej.



DARIUSZ SWITAŃSKI

Obory. Miejsce, gdzie modlitwę i cierpienie powierza się Bolesnemu Sercu Maryi

Historia sanktuarium jest mocno związana z historią ziemi dobrzyńskiej. Dotyczy burzliwych wydarzeń Rzeczypospolitej, Polski porozbiorowej i wojen.

Stygmaty przeszłości

Żadne istotniejsze wydarzenie społeczne i polityczne nie ominęło Obór. Dwukrotnie, po powstaniu styczniowym i w czasie II wojny światowej, klasztor ojców karmelitów został zamieniony na więzienie dla księży.

Ks. Marian Metler z diecezji chełmińskiej, więziony w czasie ostatniej wojny, wspomina, że początkowo pozwolono księżom odprawiać Mszę św. Gdy ubierali się do jej sprawowania, straż z karabinami pilnowała ich w zakrystii i w kościele. „Nie było ubranych w białe komże ministrantów służących do Mszy świętej, lecz byli uzbrojeni w karabiny niemieccy żołnierze”.

Najbardziej w pamięci internowanych kapłanów utkwiała wizyta szefa rypińskiego gestapo, w grudniu 1939 r. Więzionych księży zgromadzono w kościele i kazano im ustawić się przez środek dwójkami. „Rypiński kat” zasiadł na fotelu ustawionym w miejscu, gdzie teraz stoi ołtarz. Wygłosił mowę pełną szykan i wyzwisk. Powiedział, że więźniowie mają do wyboru: porzucić sutannę i wyjechać daleko albo czekać na skierowanie do

obozu koncentracyjnego, do krematorium. Wybierajcie! – powiedział. Z szeregu ustawionego przed ołtarzem nikt nie wystąpił.

Pobożne ślady

Od 1605 r. czczony jest „obraz cudowny Depositionis de Crux”. To pierwsze, historyczne określenie przedstawienia oborskiej Piety. Rzeczywiście, niewielka wyrzeźbiona z drzewa lipowego i pokryta polichromią rzeźba przedstawia Maryję pochyloną nad zdjętym z krzyża i złożonym na Jej kolanach ciałem Jezusa. Proste i pokorne dzieło pomorskiego artysty, prawdopodobnie karmelity, pochodzi z końca XIV wieku. Z tego samego okresu pochodzą świadectwa cudów: odzyskania zdrowia, uzdrowienia dziecka czy odzyskania wzroku.

Dziś to znane miejsce pielgrzymek i rekolekcji. To tu klerycy płockiego seminarium przygotowują się duchowo do przyjęcia święceń diakonatu i kapłaństwa.

W XVII w. na szczyście Grodziska wzniesiono kaplicę, zwaną Kalwaria. Umieszczono w niej duży krucyfik. Osobliwością miejsca jest gwóźdź, potarty, według tradycji, o gwóźdź, którymi przybity był Chrystus do krzyża. Ostatnio wokół sanktuarium wybudowano stacje Drogi Krzyżowej,

przy których co piątek odprawiane jest nabożeństwo.

Od przeszło 100 lat przybywający pielgrzymi modlą się słowami modlitwy:

„Nie odwracałaś nigdy, Maryjo, łaskawego acz bolesnego oblicza Twego od tych, co z ufnością i wiarą przychodzili zwołać Twej pomocy. Słyszałaś zawsze jęki nieszczęśliwych, widziałaś łzy serc boleścią i smutkiem przepełnionych.

Przychodzimy tedy do Ciebie, Matko Bolesna. Ty nas pocieszysz, bo jesteś Matką miłosierdzia i litości. Daj nam siłę do znoszenia wszelkich przeciwności: spraw, byśmy z Synem Twoim nosili krzyż swój bez narzekania, w cichości, pokorze i miłości. O Matko Bolesna! Bądź nam zawsze Matką, oddajemy Ci się z duszą i ciałem na wieki. Amen”.

Ks. Włodzimierz Piętka

Kościelny chłód

– Tylko nieliczne parafie w płockiej diecezji mogą sobie pozwolić na ogrzewanie kościołów. W bardzo wielu świątyniach temperatura spada zimą w okolice zera stopni. Początki wiosny są niewiele lepsze – wychłodzone, często wiekowe i grube mury długo nie napełniają się ciepłem. Niska temperatura w kościołach dla wielu katolików stanowi wystarczający powód, aby w niedzielę zrezygnować ze spotkania z Chrystusem. „Przecież w tym kościele nie da się wytrzymać! Tam jest tak zimno!”. Cóż... Faktycznie – zimno. Ciekawe jednak, że zupełnie nie odczuwa się tego samego chłodu, biegając przez kilka godzin ze sklepu do sklepu, chodząc po bazarze albo stojąc przy ulicy i dyskutując z sąsiadką o ostatnim odcinku „Mody na sukces”. Niby ten sam chłód – może nawet większy, a jednak zupełnie inny i nie przeszkadza...
Wszyscy wiemy, że są ludzie, którzy niezależnie od pogody i sytuacji nie potrafią nawet wyobrazić sobie niedzieli bez Eucharystii. Są jednak również tacy, dla których każdy powód jest dobry, aby usprawiedliwić w sumieniu swoją nieobecność w kościele: czasem wystarczy nawet nie najwyższa temperatura w murach świątyni. Może więc to nie kościoły są zimne, ale serca ludzi?

Ks. Marek Wilczewski

Wielkopostny przewodnik po diecezji (2)

W Wielkim Poście wiernym towarzyszy pobożna myśl o Męce Pańskiej. W Oborach, przed cudowną Piętą Matki Bolesnej, może łatwiej zrodzić się słowa modlitwy podobne do tych z Gorzkich Żali: „Święta Panno, uprosz dla mnie, bym ran Syna Twego znamie miał na sercu wyryte, dozwól mi z Tobą płakać, niech Jezusa rany noszę i serdecznie rozważam”.

MĘCZENNIK I JEGO ŚWIADKOWIE.

Na ekrany kin wszedł film „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. **Księdza męczennika pamięta wiele osób z naszej diecezji.**

tekst i zdjęcia

ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

wpietka@goscniezielny.pl

W Płocku odbyła się uroczysta premiera filmu. Wzięli w niej udział reżyser Rafał Wieczyński i odtwórca głównej roli, Adam Woronowicz.

– Ja tylko odtwarzam rolę ks. Jerzego, to on jest najważniejszy – przekonuje Adam Woronowicz. – Jestem jak kapłan, który idzie do chorego, ale ważniejszy od niego jest Chrystus, z którym przychodzi. Chodziło o to, by pokazać ks. Popiełuszkę jako postać, która jednoczy, a nie dzieli – wyjaśnia odtwórca tytułowej roli. – My, mieszkańcy tego kraju, jesteśmy już wystarczająco podzieleni. A on wiedział, że po jednej i drugiej stronie barykady stoją Polacy – dodaje aktor.

Zakroczym i biskup

Na miejsce kręcenia dwóch scen filmu wybrano Zakroczym.

– To miasto posiada urokliwy rynek ze starym brukiem, ciekawą bramę i otoczenie kościoła, które posłużyły nam do scen z klasztorem siostr, ucieczką ks. Jerzego przed służbami SB i jako sceneria rynku w Suchowoli – mówi reżyser Rafał Wieczyński.

Nasze ślady



Ks. Lewandowski wspomina kolegów z wojska

Przygotowania do produkcji trwały 7 lat. O konsultacje został poproszony ówczesny sekretarz Episkopatu Polski, bp Piotr Libera.

– Były to wstępne rozmowy na temat scenariusza – wspomina bp Libera. – Zwracałem uwagę zwłaszcza na sceny związane ze służbą wojskową ks. Popiełuszki w Bartoszycach, bo sam później przeszedłem przez podobne



ZDJEŃCIE ARCHIWALNE Z ARCHIWUM KS. JANA LEWANDOWSKIEGO

doświadczenie. Umożliwiliśmy twórcom tego filmu, aby mogli poinformować i zainteresować biskupów tym ciekawym projektem medialnym o ks. Jerzym. Miało to miejsce w czasie jednej z Konferencji Episkopatu.

Poznali się w wojsku

Dwóch księży z diecezji płockiej spotkało się z nim w jednostce wojskowej dla kleryków w Bartoszycach. Ks. Waldemar Karwowski jest teraz proboszczem w Wieczni Kościelnej, ks.



Film pokazuje kapelana „Solidarności”...



...podczas służby wojskowej...

Popiełuszki



Adam Woronowicz
w roli ks. Popiełuszki

Jan Lewandowski pracuje w Płocku. W 1966 r., gdy powołano ich do wojska, byli na drugim roku seminarium.

– Umieszczono nas w eksperymentalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach – wspomina ks. Lewandowski. – Było nas około 300 z całej Polski, skupionych w 3 kompaniach. W każdym plutonie był jeden żołnierz

KADRY Z FILMU: „POPIEŁUSZKO. WOJNOŚĆ JEST W NAS”

niekleryk, który miał donosić na pozostałych. Pamiętam, że pluton ks. Popiełuszki nie miał dobrego dowódcy. Ciągłe utrudniał i wręcz walczył z kolegami. Był im zawsze przeciwny. Dlatego, choć nie widziałem znanej sceny, w której ks. Jerzy broni swego różańca, jednak wierzę, że tak było, bo sytuacja w tym plutonie była rzeczywiście trudna. Nasz dowódca był łaskawszy. Może dlatego wkrótce podziękowano mu, bo „nie zrozumiał charakteru jednostki”, jak powiedziano oficjalnie.

Ks. Jan Lewandowski pokazuje fotografię swojej kompanii z młodym Popiełuszką – klerykiem w mundurze.

– Na początku miałem poczucie krzywdy: „dlaczego ja?” – buntował się. – Dziś, przy całej krzywdzie i niesprawiedliwości, jaka nas wtedy spotkała, myślę, że wojsko umacniało nas jeszcze bardziej w powołaniu. Więc efekt był odwrotny do zamierzonego przez komunistów. Oczywiście były załamania i odejścia niektórych. Za to wypróbowani przez los byli bardziej zahartowani.

– Był to świat przemocy, brutalności, szykan – wspomina ks. Lewandowski. – Kierowano nas do ciężkich prac fizycznych. Próbowano łamać i kompromitować. Pamiętam również, że kiedyś pozwolono nam pójść do pewnej parafii na peregrynację obrazu Matki Bożej. Ale to były wyjątki.

A Popiełuszko?

– Wołaliśmy na niego Alex. Był jednym z wielu. Prostym klerykiem, który nie wyróżniał się szczególnie. Wiem, że prześladowano go za noszenie różańca. Dziś w koszarach, obok miejsca, gdzie spał, powstało oratorium jego imienia. ■



...i drogi ku męczeństwu

Nie zapomnę



KS. HENRYK SEWERYNIAK,
PROFESOR TEOLOGII

– W połowie sierpnia 1984 r. wróciłem ze studiów w Rzymie. Zostałem wikariuszem u św. Jana Chrzciciela w Płocku

i trochę uczyłem w seminarium. Dwa miesiące później kapelana „Solidarności” zabiły „łobuzy od historii” (Z. Herbert). Któregoś wrzeźniowego dnia owego pamiętnego 1984 r. ks. Popiełuszko był w niedalekim Głogowcu, gdzie wspaniałą działalność patriotyczną prowadził ks. Marian Lipski. Odwiedzałem Głogowiec kilka razy wcześniej i potem, ale wtedy coś stanęło mi na przeszkodzie i nie pojechałem. Szkoda. Nie spotkałem więc księdza Jerzego osobiście.

Gdy „zaginął”, ks. Tadeusz Król – nasz świętojański proboszcz – pojechał do Warszawy i od swojego stryjecznego brata – ks. Zdzisława Króla, bliskiego współpracownika Księdza Prymasa, dowiedział się, że kapelan „Solidarności” najprawdopodobniej od kilku dni już nie żyje.

Kościół św. Jana Chrzciciela, po latach gorliwej roboty ks. Tadeusza tebkowskiego, płockiego kapelana „Solidarności”, był wtedy jeszcze dla pewnej liczby ludzi ważnym miejscem modlitwy za Ojczyznę. Czuło się to w tamte jesienne dni 1984 r., gdy na nabożeństwie październikowym, w wypełnionej wiernymi świątyni, modliliśmy się o uwolnienie księdza Jerzego. Dzieci przynosiły zrobione przez siebie różańce. Kiedy nadeszła wiadomość o męczeństwie księdza Jerzego, przy bocznym ołtarzu umieściłem wielką planszę, a na niej te dziecięce różańce z kasztanów, żołądki, koralików. I tabliczkę. Taką, jak te, które przybijają się do trumny. Na tabliczce prosty napis: „Ksiądz Jerzy Popiełuszko – kapelan Solidarności”. Na pogrzeb pojechaliśmy we trzech: ks. Ireneusz Mroczkowski, ks. Romek Jaworski i ja. Samochód trzeba było zaparkować daleko od kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Znaleźliśmy się za to blisko wysokiego katafalku z trumną Męczennika. Zawsze będę pamiętał rozdartą polską flagę, spływającą z wież świątyni, skamieniałe z bólu twarze matki i ojca księdza Jerzego, dzwon, głucho wybijający żałobny rytm, i morze napisów: „Ojczyzno ma”, „Nie zapomnimy”, „Solidarności”.

Kiedyś w płockim KIK-u postanowiliśmy jeździć „na Tamę” co rok w rocznicę jego śmierci. Wieczorna Msza św., prosty różaniec, pieśń „Ojczyzno ma...”. I powrót w codzienność.

PANORAMA PARAFII **pw. św. Anny w Blichowie**

Dobra współpraca przynosi dobre owoce

Dla tej wspólnoty nie ma rzeczy niemożliwych. Parafianie są gotowi pomagać nie tylko finansowo w realizacji wielu inicjatyw, ale **sami chętnie służą swą pracą.**

W życie wspólnoty czynnie włączają się placówki znajdujące się na terenie parafii. Gmina Bulkowo rozumie potrzeby tej wspólnoty i w miarę możliwości wspomaga niektóre inicjatywy. Wykonała na przykład oświetlenie drogi na cmentarz oraz iluminację kościoła z zewnątrz. Współpraca z miejscowymi szkołami owocuje sukcesami uczniów w rozmaitych konkursach.

Można na nich liczyć

– Ta wspólnota napawa dumą. Bardzo wielu dba o stan materialny i duchowy parafii. Nie chcą rozgłosu ani oklasków. Gdy zachodzi potrzeba, chętnie włączają się w podejmowane działania – podkreśla proboszcz ks. Włodzimierz Dzieńkowski. Na terenie parafii mieszka wielu fachowców, którzy chętnie służą swoją pomocą. – Gdy trzeba było zabezpieczyć elewację kościoła, każdego dnia kilka osób pracowało nad konserwacją. Ludzie sami przychodzili do pracy. W czynie społecznym udało się doprowadzić to zadanie do końca – chwali ks. proboszcz. A jest o co dbać, bo drewniana świątynia stanowi cenny klejnot tej parafii. Po gruntownych przebudowach przeprowadzonych w latach 1935–1936, również teraz trzeba poddawać ją wielu zabiegom konserwacyjno-renowacyjnym.

Ogromną dumą napawa parafian obecny wygląd cmentarza. Doprowadzenie go do obecnego stanu wymagało dużego nakładu finansowego i pracy. W jego obrębie odnowiono całe ogrodzenie, wyłożono kostką polbrukową



Obecny wygląd cmentarza to dzieło całej wspólnoty

wszystkie alejki oraz – dzięki finansowemu wsparciu jednego z parafian – udało się odnowić zabytkowy pomnik dziedziców z Łubek. Ludzie dbają o czystość tego miejsca, znajdujące się przy bramach pojemniki na śmieci są systematycznie opróżniane. Na cmentarzu posadzono również dekoracyjne iglaki i usunięto drzewa, które zagrażały bezpieczeństwu. – Jestem wdzięczny moim parafianom za pomoc. Wiem, że na nich zawsze mogę liczyć – podkreśla duszpasterz. Obecnie prace renowacyjne skupiły się na ołtarzu głównym kościoła. Aby to zadanie w pełni zrealizować, parafia liczy na dofinansowanie z Unii Europejskiej i pomoc innych. To duży koszt, sami nie dadzą rady go ponieść.

Duchowe pozytywy i troski parafii

W życie codzienne parafii włączają się ruchy i wspólnoty parafialne. Potrafią w każdej sytuacji stanąć na wysokości zadania. Służą głosem doradczym w wielu sprawach, a gdy zachodzi potrzeba, osobiście włączają się w różne akcje.

– Parafianie czują ducha wspólnoty. Nie są obojętni na potrzeby innych, organizując chociażby paczki dla rodzin w trudnym położeniu materialnym – podkreśla ks. Dzieńkowski. Duszpasterz ubolewa jednak nad tym, że młode pokolenie coraz rzadziej uczestniczy w życiu liturgicznym parafii. Próbuje więc zachęcić je, organizując różne akcje sportowe.

Anna Górniak

Zdaniem proboszcza

– To jest dobra parafia, ludzie są życzliwi dla Kościoła i wszelkich działań podejmowanych

dla dobra całej wspólnoty. Dzięki takim postawom wiernych udało się wykonać wiele inwestycji. Jeśli chodzi o duchowe życie parafii, to parafianie mają możliwość uczestniczenia w wielu stałych nabożeństwach. W każdą sobotę modlimy się litanią do Matki Bożej, w pierwsze czwartki miesiąca modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne. Obchodzone są pierwsze piątki i soboty miesiąca. W maju w kościele i w niektórych wioskach odprawione są nabożeństwa majowe. Na przełomie maja i czerwca w każdej wiosce przy krzyżu czy figurze Matki Bożej jest Msza św. połączona z poświęceniem pól, w październiku zaś modlimy się na różańcu. Życie parafii ożywiają i wspomagają istniejące grupy parafialne. Od Wielkiego Czwartku 2005 r. jako wspólnota parafialna cieszymy się z postugi dwóch nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. Warto podkreślić, że w 2007 r. parafia Blichowo zajęła I miejsce w diecezji pod względem ofiarności na misje.

Ks. Włodzimierz Dzieńkowski

Urodził się 23 maja 1959 r. w parafii pw. św. Wojciecha w Szeńsku. Święcenia kapłańskie przyjął 3 czerwca 1984 r. Pracował na wikariatach w Dzierzgowie, Ciechanowie – Farze, Przasnyszu – Farze, Karniewie i Tłuchowie. Od 1 stycznia 2002 r. jest proboszczem w Blichowie.

Zapraszamy na Msze św.

**W NIEDZIELĘ:
9.00, 11.30, 16.00**

**ODPUSTY:
26 VII – ku czci św. Anny
4 XII – ku czci św. Barbary**

